

TEST NOWEJ LINII BAREK VISION KONRAD KORZONEK



Pewnej pięknej październikowej soboty, korzystając z zaproszenia naszego partnera, firmy Le Boat, wyruszyliśmy w kierunku naszego zachodniego sąsiada by samodzielnie wypróbować najnowszą linię barek VISION. W myśl sprawdzonej reguły, że nic nam nie da większej wiedzy, niż osobista wizyta i bezpośredni kontakt z badaną materią, wypuściliśmy się na niemieckie autostrady.

Szczególnie zainteresowani byliśmy tą serią

bo podobno najnowszy system sterowania trochę zawodził jak doszła nas wieść w poprzednim sezonie.

Przepięknie i malowniczo położona Marina Wolfsbruch przywitała nas słońcem - idealny jesienny dzień na pływanie. Praktycznie zaraz po przyjeździe, nie tracąc czasu na kurtuazje zabraliśmy inżyniera i managera bazy i wspólnie zabraliśmy się do pracy...



W Marinie naszym oczom ukazał się niemal statek pasażerski. Vision 4, bo taki model mieliśmy okazję samodzielnie „ujeżdżać” w pierwszym kontakcie wygląda naprawdę imponująco.

Zatem do dzieła, na pokład.

W jednostkach najwyższej klasy najistotniejszy jest komfort załogi - tak właśnie jest i w tym przypadku. Na „pierwszy ogień” idzie przestrzeń pasażerska, kabiny, i tu na wstępie pierwsze zaskoczenie. Każda z kabin przypomina te z dużych pasażerskich statków - są obszerne, na pewno nie można narzekać na brak przestrzeni życiowej, trochę jednak skromniej z szafkami i regałami (styl skandynawski). Można by rzec, że trochę mało miejsca na rozpakowanie rzeczy osobistych. Jedna wysoka, ale dość płytka szafa na pewno nie pomieści całego bagażu na dwutygodniowy rejs. Teraz co zachwyca? Tylne ściana kabiny to w zasadzie okno, dużo światła dziennego i super widoki bez potrzeby opuszczania swojego rejsowego lokum. Na komfort na pewno wpłynęła kilka elektronicznych gadżetów. Do dyspozycji lokatorów każdej kabiny jest bardzo wydajna klimatyzacja, płaski telewizor z telewizją satelitarną i odtwarzaczem DVD. Miłe zaskoczenie również po wizycie w łazience - sporo miejsca na swobodny prysznic z kotarą (w końcu prysznic bez kolizji z toaletą), bardzo schludne i ergonomicznie zaprojektowane wnętrza - szafki i wszelkie wyposażenie jest naprawdę na swoim (najlepszym możliwym) miejscu. Uwaga dla Pań - suszarki do włosów są na wyposażeniu. Ogólnie jesteśmy na plus.

Po wyjściu z kabiny korytarz - długi i dość wąski, przypominający ten z pociągu. Trochę dziwne wrażenie, ale wszystko kosztem komfortu w kabinach. Na końcu korytarza miejsce dla kapitana i przejście do salonu (mesy) połączonego z kuchnią. Zabudowa

kuchni naprawdę przemyślana, urządzona chciało by się rzec jak w domu, do tego wspaniale doświetlona przestrzeń z oknami w całym pomieszczeniu. Na skórzanej półokrągłej kanapie bez problemu miejsce przy stole znajdą wszyscy członkowie załogi. Oczywiście w salonie duży, płaski telewizor z DVD, jak na przestrzeń rozrywkową dla załogi przystało. Miejsce dla kapitana na prawej burcie. Cały panel sterowania i obsługi systemów jest dość przejrzysty i funkcjonalny. Na pierwszy rzut oka uwagę przykuwa



dość duży ekran - jak się okazało możemy na nim obserwować obraz z kamer na dziobie i na rufie, co szczególnie przydaje się przy manewrowaniu w ciasnym porcie - bardzo ciekawy gadżet.

W środku zwiedziliśmy wszystko, idziemy na górę - w końcu tam spędza się większość czasu podczas barkowych wypraw. Schody prowadzące zarówno do wnętrza barki jak i na górny pokład znajdują się bezpośrednio na rufie. Dopiero na pokładzie widać potęgę konstrukcji nowej barki. W tylnej jego części znajdują się idealne miejsce dla drink oficera i kuka jednocześnie. Napotkamy wbudo-



wany na stałe blat do barbecue i zlew z bieżącą wodą. Na przeciwnej burcie mała lodóweczka idealna na napoje, szafka i blat na przykład przygotowywanie szybkich posiłków. Dalej dwa długie wąskie stoły a wokół laminatowe siedziska z opcją na położenie materaców. Kolejna rzecz to nowość (rzecz zapożyczona z jachtingu, Nad całym pokładem można rozpiąć dość okazały stelaż z zadaniem (Bimini Top) zapewniający załodze cień nad całą powierzchnią wypoczynkową. Oczywiście nie mogło zabraknąć głośników na górnym pokładzie.



Przejdźmy teraz do sterowania i nawigowania samą barką. Na szczęście, działanie nowego systemu było nam dane wypróbować samodzielnie i to co najważniejsze, w jego docelowym środowisku pracy, czyli na wodzie. Sporo nowych systemów pojawiło się na wyposażeniu nowej linii barek VISION. Poza standardowym dotychczas pulpitem, kołem sterowym i manetką nie mogło zabraknąć steru strumieniowego. Do tej pory był to jednak standard, zatem co nowego? Przykładowo to, iż do manewrowania w porcie wyłączamy stacjonarny silnik diesla. Nowy system sterowania, zasilany jest elektrycznie ze specjalnych akumulatorów. Czas jego pracy przy pełnym naładowaniu to podobno 5h. Pierwsze spostrzeżenie - nieprawdopodobnie cicha praca, płyniemy i nie słyszymy napędu. W końcu możemy wpływać na akweny zamknięte dla silników spalinowych. Druga ciekawostka – sterowanie odbywa się za pomocą joysticka z pokrętkiem na topie. Na pulpicie elektronicznym widzimy wskaźnik naładowania baterii i wychylenia płetwy sterowej. Pokrętkiem na topie możemy z kolei poprawić (dokręcić) sterowność (rufa bądź dziób bardziej w lewo lub prawo). Niesamowitym uproszczeniem dla sterującego barką jest możliwość pływania bokiem, całą burtą jednocześnie – opcja dokręcania (nazwa wymyślona) to niesamowity bajer. Piętnasto metrową barką możemy zrobić ósemkę praktycznie w miejscu lub dowolnie poprawiać pozycje kadłuba. Pływając po jeziorze nie odczuwa się tak bardzo funkcjonalności tych wszystkich nowinek, jednak gdy ster a w zasadzie joystick powierzono mi w porcie, bym samodzielnie wprowadził kolosa w możliwie najmniejsze wolne miejsce, ich zalety widać gołym okiem – tu joystick i dokręcanie przekonały mnie na dobre. Każdy manewr można wykonać na centymetry przechodząc pomiędzy przeszkodami i innymi jednostkami w porcie. Od siebie mogę dodać, że to elektryczne cacko ułatwi życie wielu, wątpiącym w swoje możliwości kapitanom.

Do dzieła. Zapraszamy na pokład – to naprawdę zabawa dla każdego!



NOWA DUMA FLOTY LE BOAT – BEZKONKURENCYJNY LUKSUS WŚRÓD BAREK:

- Unikalna ze względu na wygląd, wystrój i konstrukcję seria barek VISION. Jednostki te wyprodukowane zostały specjalnie na potrzeby firmy Le Boat z myślą o jej klientach, we współpracy z najlepszymi specjalistami w tej dziedzinie:
- Zaprojektowane w oparciu o wiedzę, doświadczenie i ekspertyzy firmy Seaway (Słowenia),
- Wykonane przez jedną z najbardziej znanych stocznijachtowych Beneteau (Francja),
- Wykorzystujące silniki Volkswagen Marine Engines (Niemcy), oraz akumulatory Valence Technology (USA), liderów rynkowych w swoich branżach,
- Wyposażone w nowy system ułatwiający i usprawniający sterowanie i manewrowanie, zaprojektowany i wykonany przez niemiecką firmę ZF Friedrichshafen AG – największego na świecie producenta wyposażenia dla przemysłu motoryzacyjnego.
- Luksusowe i przestronne wnętrza, gustownie urządzone i wyposażone
- Przestronny salon wraz z aneksem kuchennym, wyposażony w wysokiej klasy system nagłośnienia oraz telewizor LCD, wewnętrzne stanowisko sterowe, dostęp do przedniego pokładu bezpośrednio z salonu, wygodne miejsce do spania dla jednej osoby na rozkładanej sofie w salonie.
- Projektanci barki dzięki zastosowaniu przestronnych okien zadbali o wspaniałą widoczność z salonu oraz jego świetne nasłonecznienie.
- Nowocześnie zaprojektowana kuchnia wyposażona została w gazową kuchnię i piekarnik oraz dużą lodówkę;
- 4 równej wielkości kabiny, wyposażone w łóżko, które wedle potrzeby można dowolnie zaaranżować – bądź w dwa pojedyncze lub jedno podwójne;
- Kabiny zaprojektowano z myślą o zapewnieniu maksymalnej prywatności ich lokatorom – każda posiada telewizor LCD oraz prywatną łazienkę wyposażoną w prysznic czy elektryczne toalety;
- Nowoczesna konstrukcja połączona z dbałością o środowisko naturalne w efekcie czego do dyspozycji mamy hybrydowy silnik elektryczny zasilany energią czerpaną z paneli słonecznych w połączeniu z silnikiem diesla.
- Wyposażone w strefową klimatyzację z możliwością regulowania żądanych temperatur osobno dla każdej z kabin i salonu
- Dodatkowe sterowanie joystickiem maksymalnie ułatwia manewrowanie barką;
- Instalacja 220V aktywna przez cały czas trwania rejsu (nie tylko w momencie podpięcia instalacji pod zewnętrzne źródło prądu z nabrzeża)